GŁOS WIELKOPOLSKI junior

GUZIK Z PĘTELKĄ

Zespół Szkół Odzieżowych
im. Władysława Reymonta
ul. Kazimierza Wielkiego 17
61-863, Poznań

Numer 43 11/17

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU POLSKA PRESS GRUPA

PARTNER Fundacja orange

IMPREZA CZYTELNICZA „O KSIĄŻCE CAŁĄ DOBĘ” - PODSUMOWANIE PROJEKTU CZYTELNICZEGO „ŚLADAMI KSIĄŻKI”

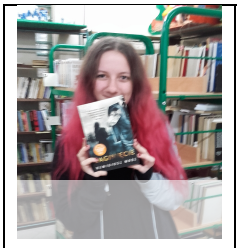

Zapraszamy Was na wielką imprezę czytelniczą „O książce całą dobę”, będącą podsumowaniem prawie trzymiesięcznego projektu czytelniczego: „Śladami książki”. Projekt opracowano w ramach realizacji Priorytetu 3 „Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa”, dotyczącego rozwijania zainteresowań uczniów przez promocję i wspieranie czytelnictwa dzieci i młodzieży, w tym zakup nowości wydawniczych. Projekt czytelniczy : „Śladami książki” adresowany był do uczniów naszej szkoły.

Podzielono go na trzy moduły:
„Od piktogramu do alfabetu – historia pisma” (realizacja -uczniowie gimnazjum),
„Jak powstała książka - od papirusu do e-booka” (realizacja- młodzież technikum),
„Od Biblioteki Aleksandryjskiej do wirtualnej – historia bibliotek” (realizacja- uczniowie szkoły branżowej).

W ramach każdego z modułów poszczególne klasy realizowały zróżnicowane zadania projektu.

Motywem przewodnim projektu jest książka i jej historyczne przemiany, a celem rozbudzenie wśród uczniów zamiłowania do literatury oraz przekonanie ich, że spędzanie wolnego czasu z książką jest nie tylko doskonałą formą relaksu lecz także wzbogaca i rozwija wnętrze człowieka.

"Młodzi twórcy literatury"

Zadanie klas I AT i I BT polegało na zabawie z tekstem, który rozpoczynał się słowami: „W pewien jesienny poranek…" Każda z klas dopisała do tych słów opowiadanie, które zostało opublikowane na szkolnym facebooku. Poprzez „lajkowanie" tekstu na naszym szkolnym portalu społecznościowym, wyłonimy zwycięzcę, którego poznacie na imprezie czytelniczej "O książce całą dobę".
Poniżej oba teksty.

Klasa I AT

W pewien jesienny poranek…

obudziłem się z niesamowitym bólem głowy.
Nie pamiętałem nic z zeszłej nocy, czułem się jak człowiek z amnezją. Wstałem z łóżka.
Poczułem, jak pod moim ciężarem coś się zapada. Okazało się, że to podłoga. Z przerażenia zamknąłem oczy. Otworzywszy je ponownie zrozumiałem, że jestem w szpitalu.
Przy moim łóżku stały dziwne postacie przypominające kształtem i kolorem lekarzy. Próbowałem się podnieść, ale byłem skrępowany skórzanymi, grubymi pasami.
Szarpanie nic nie pomogło, dlatego w mojej głowie zaczął się tworzyć plan ucieczki.
Jedna z tych istot pochyliła się nade mną i zaczęła rozcinać mi czaszkę. Zacząłem panikować, kiedy zdałem sobie sprawę, że nie czuję bólu.
Krzyczałem, jestem tego pewien, ale sam nie słyszałem swojego głosu. Czułem jak po twarzy spływa mi pot. Za wszelką cenę starałem się uspokoić i zachować trzeźwy umysł.
Odzyskiwałem świadomość, jednak mimo chwilowego wyciszenia, nadal nie mogłem przypomnieć sobie, jak się tutaj znalazłem.
Leżałem w napięciu i pomyślałem, że są to ostatnie sekundy mojego życia.
Rozbudził mnie krzyk reżysera:
CIĘCIE!

Klasa I BT

W pewien jesienny poranek…

…padał deszcz i wiał wiatr, było bardzo zimno. Mimo to wyszedłem na spacer z psem, z kotem, z królikiem… Chyba jestem w zoo. Dzień wcześniej na lekcji biologii, albo religii – nie pamiętam – brak mi wyobraźni…
To rzeczywiście nie ma sensu. Zacznę raz jeszcze…
W pewien jesienny poranek…. wstałem bardzo wcześnie, nie mogłem spać, dręczyły mnie koszmary. To pewnie przez wczorajszy wieczór. Wyszedłem ze znajomymi do opuszczonego dworu, nieopodal starego cmentarza. Miały tam miejsce dziwne zjawiska… Wydawało mi się, że ktoś za mną chodzi, obserwuje każdy mój ruch. Odniosłem wrażenie, że inni też czują się nieswojo.
Nagle usłyszałem dźwięk dzwonu z wieży dawno zapomnianego starego kościoła. Ciekawość poprowadziła nas tam i zastaliśmy otwarte drzwi. Momentalnie wszystko umilkło, a cisza aż kłuła w uszy. Wspięliśmy się po skrzypiących schodach na dzwonnicę, by sprawdzić, kto jest sprawcą hałasu. Wszyscy stanęliśmy w miejscu. Schody nadal skrzypiały, a odgłos stawał się coraz donośniejszy. Trzasnęły drzwi. W pewnym momencie poczułem na karku lodowaty oddech.
W pomieszczeniu, w którym znajdował się dzwon, na ścianie zauważyłem czerwony krzyż. Wisiał do góry nogami. Na widok ścian, oklejonych zdjęciami dzieci w wieku do pewnie 12 lat, skamienieliśmy z przerażenia. To były dzieci z naszej miejscowości. My też! Byliśmy gotowi do ucieczki. Nagle poczuliśmy, że podłoga zaczyna drżeć, deski pękają…
Spadając z wieży, nikt nie wierzył, że przeżyjemy. Wylądowaliśmy jednak na czymś miękkim i bardzo przyjemnym w dotyku.
Ktoś zapalił latarkę i nie mogliśmy wydobyć z siebie jednego nawet słowa.
Okazało się, że to sterta starych, wyliniałych… pluszaków i świeżaków. Teraz dopiero zrozumiałem…
Wpadliśmy do magazynów „Biedronki".

"Tworzę, więc jestem..."

Wywiad z koordynatorką projektu,
panią Elżbietą Miłowską

Przedstawiamy rozmowę z nauczycielką języka polskiego, panią Elżbietą Miłowską, która jest koordynatorką ciekawego projektu o intrygującym tytule „Tworzę, więc jestem…"

-Do kogo skierowany jest ten projekt?
- Do uczniów naszej szkoły, którzy piszą własne teksty, do młodych twórców, autorów wierszy, opowiadań, tekstów piosenek a nawet powieści.

- Czy zna Pani takich uczniów? Przecież nikt z nas jeszcze o nich nie słyszał…
- No właśnie. Najczęściej cechą młodego, wrażliwego człowieka, który podejmuje pierwsze literackie próby, jest ogromna skromność, wręcz nieśmiałość. Uważa, że jego tekst nie jest na tyle dobry, aby się nim chwalić i chowa go na dnie szuflady. Chcę, żeby każdy z nich się ujawnił i mógł zaistnieć.

- Na czym polega ten projekt?
- Na spotkaniu młodych twórców, wzajemnej wymianie doświadczeń… Owocem tego ma być tomik twórczości uczniowskiej, w którym znajdą się ich teksty. Mamy też w planie zorganizowanie spotkania z panem Marcinem Mortką- poznańskim pisarzem, autorem powieści fantasy i tłumaczem z języka angielskiego.

- Skąd zrodził się pomysł takiego projektu?
- Czasem udaje mi się na tyle dotrzeć do moich uczniów, że powierzają mi swoją tajemnicę i pokazują mi swoje teksty z prośbą o recenzję. Stwierdziłam, że moją rolą jest stworzyć w szkole takie warunki, aby umożliwić im pierwszą w życiu publikację. Myślę że doda im to odwagi twórczej, utwierdzi w przekonaniu, że ich przygoda z literaturą ma głęboki sens.

- W jaki sposób dociera Pani do tych piszących uczniów?
- Poprosiłam o współpracę moje koleżanki polonistki, które pomagają mi w odkrywaniu talentów. Napisałam też do wszystkich uczniów naszej szkoły za pośrednictwem dziennika elektronicznego.
A niektórych z nich znam osobiście i wiem, jakie mają pasje.

- Czy dużo jest osób, które zaangażowały się w projekt?
- W tej chwili- około dziesięciu, ale czekam jeszcze na następnych, którzy obiecali nadesłać swoje prace i przyłączyć się do nas.

- A jeżeli uczniowie po prostu wstydzą się i mają obawy się ujawnić?
- Wtedy mogą pisać pod pseudonimem.

- Bardzo nas Pani zaintrygowała. Kiedy będziemy mogli wziąć do ręki tomik z tekstami naszych kolegów i koleżanek?
- Na teksty czekamy do końca listopada.
Na początku grudnia planujemy spotkanie z autorem. A przed świętami Bożego Narodzenia chcemy wydać naszą książkę. Już teraz zachęcam do lektury…

-Dziękujemy za rozmowę.

Autorki wywiadu: uczennice klasy 2 BT,
Weronika Matysiak, Karina Karmowska
i Laura Rerus.

Zachęcamy do udziału w projekcie
"Tworzę, więc jestem...".
Poniżej fragmenty twórczości
jednego ze współautorów tomiku:

"Jestem przerażony- oddechu mi brak.
Każdy smutek owijam wokół palca,
Każde twoje spojrzenie- boli.
Ratuj, ratuj się Muhibbi!
Odwracam głowę w twoją stronę.
Dlaczego wbijasz mi nóż w plecy, gdy utykam?"

Dawid Żakowski

KSIĄŻKA, KTÓRA ZMIENIŁA MOJE ŻYCIE

Książka Juliusza Verne pt. „W 80 dni dookoła świata" była jednym z kamieni milowych, które sprawiły, że stałem się takim człowiekiem, jakim teraz jestem – zainteresowałem się polityką, dawnymi kulturami, geografią, ekonomią i historią. Jednak tak jak wszystkie rewolucje- i ta musiała trwać pewien czas, aby się rozwinąć.

Moja przygoda z tą książką zaczęła się w piątej klasie szkoły podstawowej. Wówczas byłem raczej standardowym dzieciakiem, który kulturę osobistą uważał za mało istotną, a politykę postrzegał w kategoriach cyrkowej areny (ta kwestia się nie zmieniła, ale darujmy sobie rozprawy na temat awantur, rozgrywających się regularnie w pewnym miejscu...)

I wtedy nauczycielka od języka polskiego wybrała to właśnie dzieło na następną lekturę szkolną. Po dość nieprzyjemnych przeżyciach związanych z lekturą sławnej „Awantury o Basię" i przeczytaniu wybitnego (dla mnie z tamtych lat było to arcydzieło) „Magicznego Drzewa: Olbrzyma" Andrzeja Maleszki, byłem nastawiony dość sceptycznie do kolejnej propozycji polonistki. Gdy pierwszy raz wziąłem do ręki tę wspaniałą książkę, pomyślałem „Jakoś to będzie". Jednak utwór okazał się-dla mnie z tamtego okresu- tak potwornie nudny, że postanowiłem przeczytać jedynie dialogi.

I w tym miejscu muszę podziękować mojej mamie, która postanowiła przepytać mnie z treści lektury. Mało mnie wówczas szlag nie trafił, bo musiałem czytać wszystko od nowa.

I wtedy się zaczęło…Okazało się bowiem, że ta książka ma tak barwne postacie, że Kuki z „Magicznego Drzewa" wypada przy nich dość biednie. Natychmiast polubiłem postać Fileasa Fogga – flegmatycznego Anglika, który nie ma niczego poza majątkiem.

Zagłębiając się we wspaniałe przygody Fogga i niemniej barwnego służącego – Passepartout, zacząłem zmieniać się nie do poznania. Od samej książki zwyczajnie nie mogłem się oderwać, co sprawiało, że gdy siedziałem cicho w pokoju i czytałem, rodzice bali się, czy nic mi się nie stało. Potrafiłem siedzieć godzinami i wyśmiewać starania inspektora Fixa, który nieudolnie próbował aresztować protagonistę, gdyż uważał go za domniemanego złodzieja 50 000 funtów szterlingów.

Wracając do zmian, jakie we mnie zaszły, zacząłem chodzić w koszuli i marynarce do szkoły, co wywoływało nie lada poruszenie (dostałem nawet w pewnym momencie ksywkę „Prezes"), posługiwać się językiem bardziej wyrafinowanym, niż „łacina podwórkowa" oraz- pokochałem literaturę. Ponadto zainteresowałem się polityką, ekonomią i historią, gdyż świadomość tego, że Imperium Brytyjskie, nie Związek Radziecki, było największym państwem w historii, wstrząsnęła wówczas mną niesamowicie.

Podsumowując, dzięki tej książce stałem się takim człowiekiem, jakim aktualnie jestem. Przeczytałem ją chyba dwadzieścia razy, ale i tak do niej wracam. Dzieło Juliusza Verne odcisnęło piętno na moim charakterze i zachowaniu. Ponadto wyszedłem dzięki niej z założenia, że w życiu liczy się jedynie bogactwo, co najlepiej obrazuje historia dżentelmena z Londynu, która choć ma 100 lat, w dalszym ciągu wywołuje we mnie radość z lektury. Stanowi ona także swoisty pomost między moim dzieciństwem, a dojrzałością. *Anonim Gall*

Fot.1 Okładka powieści (jedno z wielu wydań).
Fot.2 Litografia z francuskiej gazety „Le Monde Illustre".
Fot.3 Plakat filmu "W 80 dni dookoła świata" 1989 r.

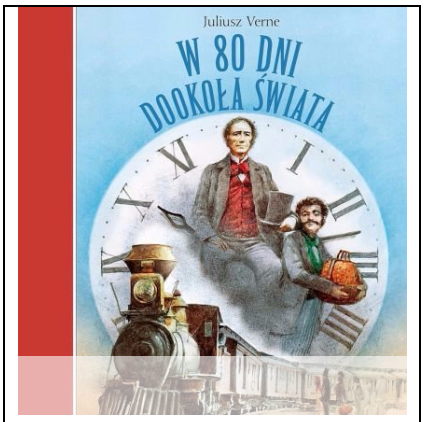

W ramach realizacji Priorytetu 3 "Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa", dotyczącego rozwijania zainteresowań uczniów przez promocję i wspieranie czytelnictwa dzieci i młodzieży, w tym zakup nowości wydawniczych, biblioteka szkolna wzbogaciła się **o 600 pozycji książkowych o wartości 15 008,12 złotych.**
Jeżeli się nudzisz albo masz zły humor, wpadnij do naszej biblioteki! Znajdziemy lekarstwo na twoją chandrę, polecając najnowsze, najlepsze i najciekawsze nowo zakupione bestsellery.
Poniżej kilka propozycji wydawniczych polecanych przez dziewczyny z klasy II BT.

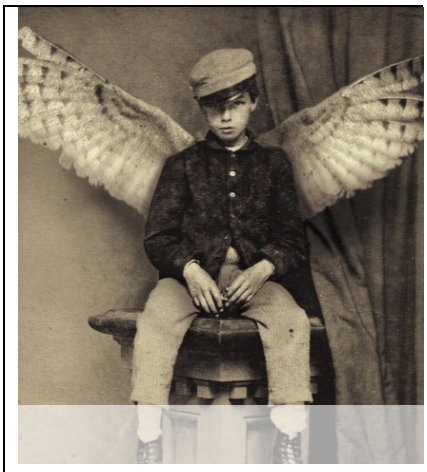

"Biblioteka dusz" Ransoma Riggsa to trzeci tom niesamowitej trylogii "Osobliwy dom pani Peregrine". To powieść łącząca fantastykę z nieopublikowanymi fotografiami sprzed wielu lat.
Jacob wraz z Emmą i psem Addisonem MacHerym wyruszają na poszukiwania swoich, uprowadzonych przez okrutne upiory, przyjaciół. Podążają za nimi na Diabelskie Poletko, najbardziej parszywe miejsce w wiktoriańskiej Anglii.
Ransom Riggs nie obniżył lotów. Ostatni tom, tak jak i poprzednie, pełen jest tajemnic, niebezpiecznych przygód i emocji.

Gabriela Hauke-Gawroniak

Książka pt. **„Alicja w krainie zombi”** autorstwa Geny Showalter, to ciekawa i pełna tajemnic historia o przygodach nastoletniej Alicji w świecie, gdzie prawie na każdym kroku czekają żywe trupy.
Cały czas trzyma w napięciu.
Polecam wam tę książkę i jestem pewna, że po jej przeczytaniu sięgniecie po kolejne tomy.

Wioletta Szczepaniak

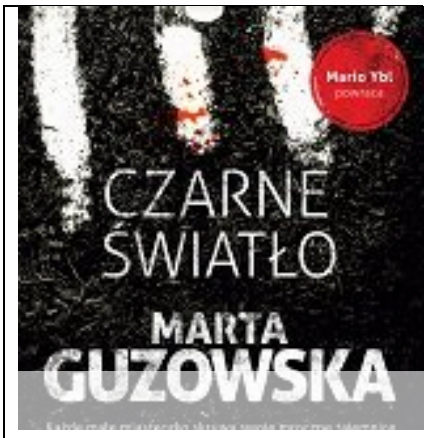

"Czarne Światło" Marty Guzowskiej to tajemniczy, mroczny thriller z akcją rozgrywającą się w małym miasteczku pod Warszawą.
Tajemnicze grobowce znalezione na terenie miasteczka, ginące zwłoki i fascynujące śledztwo- to główne wątki powieści, budujące napięcie i atmosferę grozy.
Dodam jeszcze, że głównym podejrzanym jest chłopak Maurycy, który unika światła słonecznego.
Myślę, że książka jest warta przeczytania zwłaszcza przez tych, którzy uwielbiają mroczne klimaty.

Natalia Cymanek

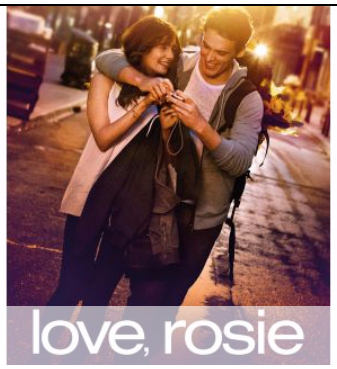

„Love, Rosie” Cecelii Ahern to przepiękna i magiczna książka o życiu i wszystkich jego aspektach.
Bohaterowie popełniają błędy i pokazują czytelnikowi, jak łatwo jedną złą decyzją zmarnować kilka lat. Wszystko jest podsycone niepowtarzalnym klimatem i dobrym humorem.
Powieść polecam zarówno młodym jak i starszym czytelnikom.

Zofia Dobroń

Szukasz książki, gdzie świat jest przepełniony magią?
Czekasz na niesamowite przygody? Może sam czujesz w sobie odrobinę magii? Jeśli tak, ta książka jest idealna dla Ciebie.
‘’Harry Potter i Przeklęte Dziecko’’ autorów J.K.Rowling, Johna Tiffany’ego & Jacka Thorne’a to świetna pozycja dla fanatyków fantastyki.
W szkole dla przyszłych Magów na pewno znajdzie się miejsce także dla Ciebie Ale… jeśli jesteś mugolem… proszę przejdź dalej i poszukaj innej książki.

Julia Michalak

"Śmierć kolekcjonera" Agnieszki Pietrzyk to świetna powieść kryminalna.
Komisarz Kamil Sroka oraz prokurator Milena Łempicka-Krol rozwiązują zagadkę tajemniczego samobójstwa i morderstwa.
Książka trzyma w napięciu i porusza temat bardzo ciekawego hobby, jakim jest kolekcjonowanie rzadkich obligacji. Serdecznie polecam wszystkim tę powieść, szczególnie tym, którzy lubią dobry kryminał.

Izabella Kotus

Książka Joanny Opiat-Bojarskiej pt.: **"Gra pozorów",** to kryminał opowiadający o życiu kobiety, której porwano i zamordowano męża.
Niestety wkrótce bohaterka również zostaje porwana.
Po uwolnieniu, pomimo niebezpieczeństw, stara się rozwiązać zagadkę śmierci męża.
Warto przeczytać tę książkę, ponieważ i ty możesz rozwiązać zagadkę, pod warunkiem, że będziesz czujny i żaden szczegół Ci nie umknie.

Grażyna Gocałek

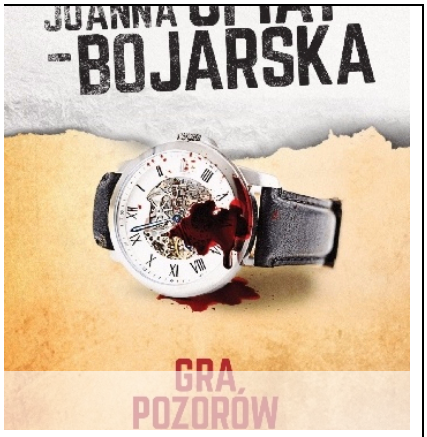

„Noc z czwartku na niedzielę" - Gaja Grzegorzewska
Weekend może być naprawdę długi...prywatna detektyw, Julia Dobrowolska przyjmuje intratną posadę w detektywistycznym show u boku gwiazdy telewizyjnej, Wiktora Bergena. Odtąd jej śledztwom towarzyszy ekipa. Czy w blasku kamer, w zamkniętej przestrzeni, Julia Dobrowolska zdoła dopaść seryjnego zabójcę? A może sprawców jest więcej?

Julia Marcinkowska

„Spójrz na mnie" Nicholas'a Sparks'a to książka warta przeczytania. Opowiada o młodej prawniczce Marii Sanchez, która mimo złych decyzji w przeszłości, odnosi sukcesy. W powieści odnajdujemy wiele życiowych prawd – pomimo tego, iż ktoś nie chce, abyśmy byli szczęśliwi i robi wszystko, aby to zmienić, to prawdziwa miłość i wsparcie najbliższych pomaga wszystko przezwyciężyć.
Z powieści tej możemy wynieść dużo lekcji na przyszłość, dlatego uważam, że warto ją przeczytać.

Anna Rajczak

„Jutra może nie być" - Gabriela Garaś
Czy miłość może być zła? Czy niektórzy ludzie spotykają się za późno, a inni za wcześnie? Czy możliwe jest, by prawdziwe uczucie trwało wbrew wszystkiemu? Czy wybaczy ono każde potknięcie?
Kinga jest zdolna zarówno do miłości, jak i nienawiści, do tego, aby zadać ból i odejść. Dlatego powyższe pytania wpływają na losy wszystkich, z którymi się wiążą. To historia o wielkiej miłości. Naprawdę warto ją przeczytać.

Maria Perz

„Natalii 5"- Olga Rudnicka
Zabawna książka o perypetiach pięciu sióstr o tym samych imieniu i nazwisku, z nutką kryminalną w tle. Oczekiwałam dobrej rozrywki i taką właśnie dostałam. Siostry są wyraziste, z charakterem i pomysłami, toteż pomimo sporej objętości, książka nie nuży. Lekkość fabuły, absurdalne sytuacje, a czasem nieprawdopodobna naiwność bohaterek niektórych mogą razić. Trzeba jednak pamiętać, że nie jest to książka o "prawdziwym" życiu, nie ma morału, ani z założenia nie porusza tak, że człowiek o niczym innym nie myśli. Ma jednak w sobie "coś" - taki humor, który gwarantuje, że czytając, śmiejemy się sami do siebie.
Ja na pewno sięgnę po inne książki Olgi Rudnickiej.

Maria Lukas

SPACER PO BIBLIOTEKACH

W ramach projektu czytelniczego: „Śladami książki", opracowanego w celu realizacji ;;Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa" uczniowie naszej szkoły mieli wykonać zróżnicowane zadania. Przewodnim motywem była książka i jej historyczne przemiany. Celem projektu było rozbudzenia zamiłowania do literatury oraz przekonanie do tego, że czytanie poszerza wiedzę i rozwija wyobraźnię.

Zadanie uczniów klas gimnazjalnych polegało na zapoznaniu się z historią pisma m.in. podczas lekcji muzealnej w Muzeum Archeologicznym.

Młodzież technikum odwiedziła najważniejsze poznańskie biblioteki, zapoznała się się z ich zasobami i uczestniczyła w lekcjach bibliotecznych.

Klasy pierwsze branżowe wykonały pracę plastyczną techniką kolażu oraz odbyły wirtualną wycieczkę do niezwykłych bibliotek w Polsce.

Klasy drugie zawodowe zrobiły fotoreportaż dokumentujący wydarzenia ze spaceru po poznańskich bibliotekach.

Klasy trecie zawodowe odbyły wirtualną wycieczkę do najróżniejszych bibliotek świata. Uczniowie mieli także wykonać prezentacje multimedialne.

Biblioteka Kórnicka PAN.
Odział Działyńskich w Poznaniu

Biblioteka działająca od 1826, założona w Kórniku przez Tytusa Działyńskiego. Jedna z najstarszych bibliotek w Polsce. Od 1953 należy do Polskiej Akademii Nauk.
Zbiory Biblioteki liczą ok. 350 tysięcy woluminów, w tym 30 tysięcy starych druków i 15 tysięcy rękopisów, m.in.Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego.

Muzeum Archeologiczne w Poznaniu

Początki muzeum sięgają XIX wieku, pod którego koniec instytucja ta posiadała największe zbiory archeologiczne wśród placówek naukowych ówczesnego Państwa Pruskiego.
W 1945 r. założono Muzeum Prehistoryczne przemianowane w 1949 r. na Muzeum Archeologiczne.
W miejscu tym odbyła się lekcja muzealna na temat pisma starożytnych Egipcjan.

Biblioteka Raczyńskich

Biblioteka powstała z fundacji Edwarda Raczyńskiego. Specjalnie dla niej został wzniesiony budynek przy dzisiejszym Placu Wolności.
Raczyński chciał aby ta pierwsza w Wielkopolsce książnica publiczna stała się regionalnym ośrodkiem kultury polskiej pod zaborem pruskim. Obecnie w budynku mieści się dyrekcja, księgozbiór specjalny oraz odbywają się wystawy czasowe.

Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu

Budowa odbyła się między 1899 a 1902 r. W 1939 r. zgromadzono zbiory liczące 500,000 woluminów. Po II wojnie światowej placówka ta została powiększona o nowy gmach W 2013 roku powstało Centrum Edukacyjne Biblioteki Uniwersyteckiej- nowoczesnej platformy dydaktyki bibliotecznej.

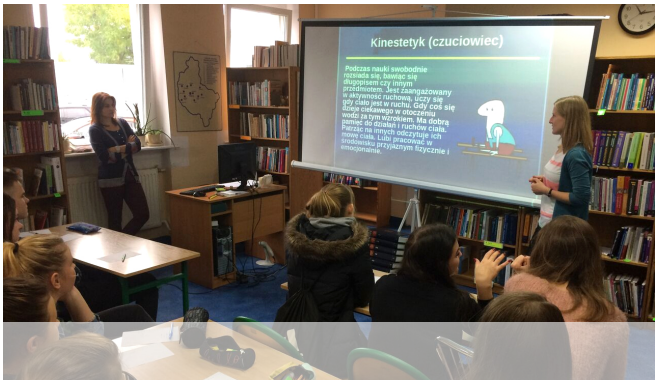

Publiczna Biblioteka Pedagogiczna

Została założona w 1929 roku. Celem działania biblioteki jest wspieranie procesu kształcenia i doskonalenia nauczycieli, jak również wspieranie działalności szkół. W ramach projektu klasa 2 BT, odwiedzając tę bibliotekę, zapoznała się z prezentacją, dotyczącą metod, które mogłyby pomóc w szybszym i efektywniejszym przyswajaniu wiedzy . Uczennice rozwiązywały również test dotyczący sposobów uczenia się, takich jak: wzrokowiec, słuchowiec, kinestetyk- uczuciowiec. Dzięki temu mogły lepiej poznać siebie.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury

Powstała w 1947 roku na mocy zarządzania wojewody poznańskiego. Jest publiczną biblioteką województwa wielkopolskiego. Służy rozwijaniu i zaspokajaniu potrzeb oświatowych i informacyjnych. Uczniowie podczas zwiedzania biblioteki zapoznali się także z wystawą fotograficzną Elizeusza Cieślika.

Czy wiecie, że...

Gliniana tabliczka z odciśniętym na niej pismem klinowym to jedna z najdawniejszych form książki. W ten sposób utrwalano i przekazywano myśli ludzkie co najmniej 3 tys. lat p.n.e. w Mezopotamii.

Pergamin to materiał piśmienniczy wyrabiany ze specjalnie wyprawionej skóry zwierzęcej. Był on bardzo kosztowny, ale zarazem trwały. Pergaminowe arkusze zaczęto składać i zszywać dając w ten sposób znacznie praktyczniejszą od zwoju formę książki – kodeks.

„Jestem żoną szejka” Laila Shukri

To poruszająca opowieść Polki, która poślubiła jednego z najbogatszych szejków.
Po długich latach milczenia ujawnia swoja historię i opowiada nam, jak wyglądało jej życie przed wyjściem za mąż i obecnie, przy boku szejka.
To wstrząsające wyznania zakochanej kobiety. Polecam.

Aleksandra Dukowicz

„Ballada o ciotce Matyldzie” Magdalena Witkiewicz

Bardzo ciepła i poruszająca opowieść o sile kobiet. Motywuje do działania i osiągania własnych celów, które na co dzień odkładamy. Tytułowa bohaterka "Świeć Panie nad jej duszą" ciotka Matylda uczy nas jak marzyć i walczyć o swoje szczęście. Opowieść przepełniona jest humorem i miłością, uczy nas przyjaźni, determinacji i pokazuje jak kochać. To idealna książka na jesienne dni.
To powieść, która pozwala nam wierzyć, że marzenia się spełniają, a dobro popłaca. Szczerze polecam.

Marzena Perlak

„Więzień labiryntu” James Dashner

To pełna akcji i nieustającego napięcia książka, która z pewnością wzbudzi zainteresowanie każdego czytelnika.
W labiryncie przetrwają najlepsi, pokonując strach, walcząc na śmierć i życie. Zachęcam do przeczytania.

Zosia Muchowska

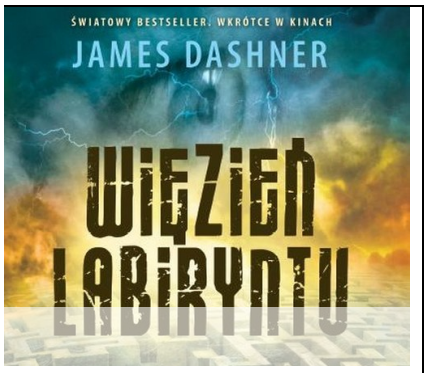

CYTATY O KSIĄŻCE :

Kiedy pierwszy raz czytam dobrą książkę, doświadczam uczucia, jakbym zyskał nowego przyjaciela.
(Johan Wolfgang Goethe)

Pokój bez książek jest jak ciało bez duszy.
(Marcus Tullius Cicero)

Książka to przyjaciel, który nigdy nie zdradzi.
(Jaques Velle des Bavveaux)

Ludzkość wymyśliła dwie doniosłe rzeczy na świecie. Najmądrzejszą rzecz - książkę i najgłupszą - wojnę.
(Mieczysław Kotarbiński)

Wynalazek druku - jest największym wydarzeniem w historii. To matka rewolucji.
(Wiktor Hugo)

Poznajemy historię pisma, książki i bibliotek

Za najstarszą bibliotekę uważa się Bibliotekę Aleksandryjską w Grecji i właśnie dzięki greckim bibliotekom powstały również w Rzymie.

W średniowieczu biblioteki powstały na przełomie V i VI wieku, według reguł i zasad zakonnych. Krótko mówiąc mieściły się one w klasztorach, najczęściej w kościelnych zakrystiach, które pełniły również funkcje czytelni.

W Polsce pierwsza biblioteka powstała przy Uniwersytecie Krakowskim w 1364 roku.

W czasach współczesnych bardzo popularne stają się "biblioteki wirtualne". Mają wiele zalet, chociażby łatwy i nieograniczony dostęp do zbiorów.

W ramach realizacji projektu czytelniczego "Śladami książki" nauczyciele języka polskiego i historii przeprowadzili w każdej klasie lekcje na temat historii powstania pisma, książek i bibliotek.

O historii pisma i o książkach rozmawiamy z panią Dorotą Schwarz-Wolską (nauczycielką historii) i panią Izabelą Podgórniak (nauczycielkaj. polskiego).

Uczennice: W jaki sposób ludzie porozumiewali się przed wymyśleniem pisma?
Pani Swarz-Wolska: Przekazywali swoje informacje obrazowo np. za pomocą rysunków naskalnych, tzw. petroglifów.

U.: A co było później?
PSW: Później ludzie porozumiewali się za pomocą prymitywnych znaków np. supełków na sznurku. Takie pismo nazywamy w dzisiejszych czasach pismem węzełkowym.

U.: Czy pismo węzełkowe ma jakiś związek z powstaniem książki?
PSW: Raczej nie, było zbyt prymitywne. Podstawą mogły być hieroglify, czyli obrazkowe święte pismo Egipcjan. Znane były już około 3000 lat p.n.e.
Z hieroglifów wykształciło się pismo hieratyczne używane przez kapłanów.

U.: W której epoce nastąpił największy rozwój książki?
PSW: Hmm, to trudne pytanie...Każda epoka wnosiła coś nowego. Gdybym miała wybrać jedną, to chyba byłoby to średniowiecze. Wtedy książki przepisywane były odręcznie przez tzw. skrybów, czyli "przepisywaczy". Przepisywanie książki trwało czasem wiele lat. Pięknie je ozdabiano i oprawiano w skórę. Nic dziwnego, że jej wartość była i jest ogromna.

U.: Jaką rolę w historii książki odegrało wynalezienie druku?
PSW: Powiedziałabym - rewolucyjną! Wynalazek Gutenberga spowodował, że książka przestała być towarem luksusowym.

U.: Czy współczesne e-booki można porównać do tradycyjnej książki? Czy mają coś wspólnego?
PSW: Chyba niewiele. Są lekkie, można je czytać wszędzie, ale nie mają "ducha". Nie słychać szelestu przewracania kartek, nie czuć zapachu papieru. Mimo tego zachęcam do czytania książek w każdej postaci.
U.: Dziękujemy bardzo za rozmowę.

Pani Izabela Podgórniak ukazuje książkę od innej strony, bardziej osobistej.
Uczennice: Pani profesor, czy książka może być przyjacielem?
Pani Izabela Podgórniak: Oczywiście, że tak. Kiedy czytam dobrą książkę jest tak, jakbym zyskała nową przyjaciółkę. Nie mogę się od niej oderwać, pochłania mnie całkowicie. Potrafię zarwać noc, żeby dotrzeć do końca.

U.: Co daje nam czytanie książek?
IP: Przede wszystkim rozwija wyobraźnię, czasem zmusza do myślenia, czasem wyzwala emocje. To zależy co czytamy. Warto czytać także dlatego, że książki uczą, chociażby ortografii, czy stylu. Uczniowie którzy nie czytają bardzo często popełniają błędy.

U.: Jakie gatunki lubi Pani najbardziej?
IP: Książki historyczne, ale także kryminały i powieści obyczajowe.
U.: Bardzo Pani dziękujemy za poświęcony czas.

Vita Boichuk, Michell Surdyk,Justyna Jabczyńska

CIEKAWOSTKI Z ŻYCIA KSIĄŻKI

Papier wynaleźli Chińczycy na przełomie II i I wieku przed naszą erą, podobno przypadkowo przy myciu jedwabnej waty rozpostartej na matach, które polegało na zwilżeniu jej i biciu kijami. Po zdjęciu wypranej waty na matach zostawała cienka warstwa nieznanego tworzywa, która po wyschnięciu nadawała się do pisania. Chińczycy szybko zastąpili włókna jedwabiu włóknami roślinnymi, szmatami lnianymi i starymi sieciami rybackimi. Te surowce dominowały w wytwarzaniu papieru do połowy XIX wieku.

W Chinach i Japonii do dziś wytwarza się prócz zwykłych książek - książki zwoje. Są to zwykle cykle obrazków malowanych ręcznie, którym towarzyszy krótki wypisany pędzelkiem tekst.

W średniowieczu za jedną ręcznie pisaną książkę można było kupić kilka wiosek. Okładki i brzegi takich książek wykańczane były złotem i drogimi kamieniami.

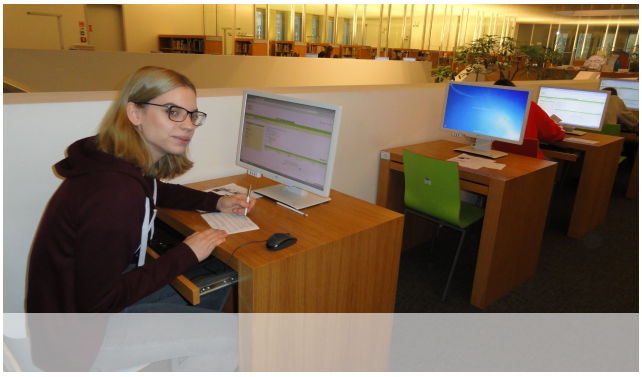

Przecinek zastosowano po raz pierwszy na przełomie XV i XVI w. przez drukarza weneckiego Aldusa Manitiusa, także Manitius zaczął dodawać do książek spis treści.

Numerację stronic wprowadzono dopiero w XVI w.

Najmniejsza książka świata waży 0,064 grama. Ma 6,3 mm, 4,5 mm szerokości i składa się z 34 stron, na których wydrukowano wiersze Omara Chaijama.

Najmniejszą książkę dla dzieci - "Stary król Cole" - wydrukowaną na papierze o gramaturze 22 gramów, mierzącą 1mm x 1mm, wydało w 85 egzemplarzach w 1985 r. wydawnictwo Gleniffer Press z Paisley (Szkocja). Kartki można przewracać (ostrożnie!) tylko za pomocą igły.

Największa książka - mierząca 2,74 x 3,07m została wydana w Denver w stanie Colorado- USA w 1976r. a składa się ona z 300 stron i waży 252,6kg.

Książka pachnąca ukazała się w Japonii. Jest to wyprodukowana na papierze specjalnie nasyconym zapachami, książka kucharska zawierająca kilkaset przepisów japońskiej kuchni. Wystarczy delikatnie potrzeć dłonią tekst wydrukowanego przepisu, a natychmiast wydziela się smakowity zapach opisanej potrawy.

Pierwsza książką wydaną w całości po polsku był "Raj duszny" - modlitewnik, przetłumaczony z łaciny przez Biernata z Lublina i wydany w 1513r. przez Floriana Unglera.

Pierwsze książki dla dzieci w języku polskim, szczególnie dla dorastających panienek, pisała Klementyna z Tańskich Hoffmanowa (1798-1845).

Pierwsze wiersze dla dzieci w języku polskim pisał Stanisław Jachowicz (1796-1875).

źródło:http://www.eioba.pl/a/2rp4/ciekawostki-z-dziejow-ksiazki